

Premier Cyrankiewicz zawiedził kombinat metalurgiczny w Linzu

WIEN P. W trzecim dniu swej oficjalnej wizyty w Austrii, Prezydent Rządu PRL, J. CYRANKIEWICZ odwiedził kombinat metalurgiczny Voest w Linzu. Następnie złożył wieńce w byłym obozie koncentracyjnym Mauthausen u stóp pomników wzniesionych ku czci pomordowanych ofiar.

W dniu tym premier Cyrankiewicz podejmował obiadem w swej rezydencji w hotelu „Imperial” w Wiedniu — kanclerza dr KLAUSA, wicekanclerza dr PITERMANNA i innych gości.

LINZ P. Powitanie premiera Cyrankiewicza w zjednoczonych austriackich zakładach żelaza i stali „Voest” miało arcywizytę, a zarazem niewymuszony, serdeczny charakter. Premierowi towarzyszył wicekanclerz dr Bruno PITERMANN.

Zakłady „Voest” to olbrzymi kombinat żelazo-stalowy, największy w Austrii i jeden z większych w Europie. Słynny z produkcji stali systemem „L.D.” będącym wynalazkiem austriackim. System ten polega na obniżeniu przepiętności procesu wytopu stali i cieszy się coraz większym wzięciem na świecie.

Sprawa ChRL na porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK P. W środę w godzinach popołudniowych Komitet Ogólny Zgromadzenia Ogólnego NZ omawiał wstępujący porządek obrad. Zaopiniował on większość punktów porządku dziennego XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Do porządku obrad włączone zostały sprawy dotyczące zachowania i zagwarantowania pokoju oraz bezpieczeństwa na rodów, rozbrojenia, udzielenia niepodległości narodom kolonialnym.

Szereg krajów, podobnie jak w roku ubiegłym, złożyło wniosek w sprawie włączenia do porządku obrad problemu tybetańskiego. Przedstawiciel delegacji radzieckiej FEDORENKO wypowiedział się przeciwko wpisaniu na porządek dzienny tego problemu. ONZ — powiedział delegat radziecki — nie ma prawa ingerować w wewnętrzne sprawy ChRL. W wyniku głosowania większością głosów (10 za, 3 przeciw, 11 delegatów wstrzymało się od głosu) problem tybetański został wpisany na porządek obrad.

Komitet Ogólny podjął uchwałę postanawiającą wpisać na porządek dzienny XX sesji problemu przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek został złożony przez delegację Albanii, Algierii, Burundi, Kambodży, Konga (Brazzaville), Ghany, Gwinei, Mali, Rumunii i Syrii.

Hitlerowscy zbrodniarze - „spokojnymi Amerykanami”

Potwór z Buchenwaldu - Ilse Koch mieszka w Filadelfii

NOWY JORK P. Ukazujący się w Nowym Jorku dziennik w języku żydowskim „Moring Fradjah” donosi, iż osławiony „potwór z Buchenwaldu” ILSE KOCH, która wzięcia się kolekcjonowaniem abakurów z ludzkiej skóry, mieszka obecnie pod zmienionym nazwiskiem w Filadelfii. Jak wiadomo, Ilse Koch, jedna z najokrutniejszych strażniczek SS, jakie w ogóle pełniły służbę w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, została wyrokami amerykańskiego sądu wojskowego w Norymberdze skazana na karę śmierci. Ze względu na brzemienność zamieniono jej ten wyrok na dożywocie, po czym były amerykański wysoki komisarz w Niemczech gen. Lucius Clay, skrócił jej wyrok do 4 lat.

Po wyjściu na wolność w roku 1951, stanęła z kolei przed sądem NRP, lecz już jako małżonka sierżanta armii amerykańskiej. Jakkolwiek skazano ją ponownie na dożywocie, z nie wyjaśnionych nigdy przyczyn została zwolniona z więzienia i wyjechała za granicę. Jak wiadomo, w USA przebywa bardzo wielu wybitnych hitlerowców. Tak np. były hitlerowski wiceminister spraw zagranicznych Gustaw HIGLER jest dotąd na liście „doradców” Departamentu Stanu, dwaj strażnicy obozów koncentracyjnych, obaj z formacji SS — Emanuel JASHUK i Sergius HUTRYCZYK — działają w organizacjach antykomunistycznych, ich miejsce zamieszkania w Brooklińskim (dzielnicy nowojorskiej) jest powszechnie znane.

**ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB**

Cena 50 gr Nr 223 (6570)

23. IX. 65 r.

Kurier

Szczeciński

W Kaszmirze umilkły strzały

**Sytuacja
w rejonie Sikkim**

NOWY JORK P. W środę o godzinie 23 czasu warszawskiego weszło w życie porozumienie o zawieszeniu ognia w Kaszmirze i zachodnim Pakiście. Ostatnie doniesienia świadczą, że porozumienie to jest przez obie strony ściśle przestrzegane. W ten sposób zrealizowano pierwszą część postanowień Rady Bezpieczeństwa, która domagała się ponadto wycofania wojsk obu stron na pozycje zajmowane przed rozpoczęciem walk oraz przystąpienia do dwustronnych rozmów pokojowych.

DELHI P. Korespondent PAP red. M. Kluźniak donosi:

Wojna skończona — głosz wielkie tytuły dodatków nadzwyczajnych rozchwytywanych przez tłum na ulicach Delhi. Wszyscy zresztą zdają sobie sprawę, że koniec dnia lań wojennych nie oznacza jeszcze zakończenia konfliktu, a jedynie przeniesienie go z płaszczyzny woj skowej na dyplomatyczną.

Nowa ustawa immigracyjna w USA

WASZYNGTON P. Senat amerykański zatwierdził w środę nową ustawę o imigracji, która m. in. znosi system tzw. kwot narodowych, który obowiązywał od 40 lat. System ten faworyzował przyjeździec imigrantów z W. Brytanii i Europy północnej — dyskretniejsze mieszkańców Europy południowej, i Azji.

W myśl ustawy Senatu, obecnie ustala się górny pułap dla imigrantów z półkuli zachodniej — 120 tys. rocznie oraz dla imigrantów z reszty świata — 170 tys. rocznie, przy czym z jednego kraju nie może być przybywać rocznie więcej niż 20 tys. osób.

Zenitówki DRW strzelają coraz celniej

PENTAGON: gen. Westmoreland zawsze miał prawo używania gazów

LONDYN—HANOI P. Agencja Reutera zwraca uwagę na wzmocnienie w tym tygodniu bombardowania DRW przez samoloty amerykańskie i na coraz większą liczbę strąconych samolotów amerykańskich. Powołując się na źródła północnowietnamskie, agencja pisze, że liczba samolotów strąconych codziennie przez zeniłówki wietnamskiej Armii Ludowej dochodzi ostatnio nawet do 10 samolotów dziennie.

WEDŁUG ogłoszonego dziś rano komunikatu amerykańskiego rezerwy wojskowej w Sajgonie, partyzanci północnowietnamscy przysięgli wczoraj w godzinach wieczornych system na dwa garnizony wojsk saigonskich w delcie Mekongu. W komunikacie nie wspomina się o sile pierwszego oddziału, który atakował wojska saigonskie w prowincji Kien Tuong około 90 km na zachód od Sajgonu, zniszczono jedynie, że partyzanci użyli karabinów bezodrzutowych i moździerzy. Na pomoc obłożonym żołnierzom saigonskim pospieszyło lotnictwo USA. Walka trwała około półtoręgodziny. Partyzanci wycofali się zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

Drugi atak miał miejsce w odległości 200 km na południowy-zachód od stolicy Wietnamu Południowego (w prowincji Kien Giang). Partyzanci ostrzelali placówkę z broni maszynowej. Ciężarówka z żołnierzami saigonskimi wylądowała w powietrzu, natrawiła na minę podłożoną przez partyzantów. Wypadek ten wydarzył się w odległości około 100 km od Sajgonu.

Pentagon zakomunikował wczoraj oficjalnie, że dowódca wojsk USA w Wietnamie Południowym gen. William C. WESTMORELAND miał zawsze prawo do wydania bez zezwolenia na użycie gazów trujących i innych gazów o własnościach niebezpiecznych, jeśli wymagały tego okoliczności. Informacje te ogłoszono w związku z doniesieniami, że Westmoreland nie jest upoważniony do podejmowania tego rodzaju decyzji.

5 września — jak podał amerykański rezerwiarz wojskowy — jeden z oficerów „marines” wydał swoim oddziałom rozkaz użycia w operacji „przezwycięszenia” terenów wokół Qui Nhon granatów z gazem trującym. Wykonując ten rozkaz „marines” wrzucił 48 granatów do piwnicy, gdzie schroniło się 350 członków wojsk wietnamskich, w tym kobiety i dzieci.

Koniec kariery Willi Brandta?

BONN P. Nowo wybrane frakcje parlamentarne CDU/CSU i FDP spotkają się dzisiaj po raz pierwszy w Bonn. Głównym tematem pośiedzenia będzie sytuacja po wyborach i sprawa utworzenia rządu koalicyjnego.

FDP powzięła już decyzję, że w przyszłym gabinetzie reprezentowany będzie przede wszystkim Erich MENDE (przewodniczący partii). Kandydatami na ministrów w nowym gabinecie z ramienia FDP są ponownie: Walter SCHEEL, Ewald BUCHER i Rolf DAHLGRUBEN.

Willi BRANDT będzie nadal burmistrzem Berlina zachodniego i przewodniczącym SPD. Taką uchwałę podjął w dniu 22 bm. zarząd SPD. Jednocześnie zakomunikowano, że Brandt nie będzie posłem do Bundestagu, a w roku 1969, kiedy odbędą się następne wybory, nie będzie wysuwana jego kandydatura na kanclerza bońskiego.

Eksplodują na giełdzie w Rio de Janeiro

MEKSYK P. W środę po południu w gminie giełdy w Rio de Janeiro wzbuchył dwie bomby. Rażące eksplozje spowodowały obrażenia 8 osób oraz wywołały nieopisaną panikę wśród 500 giełdżarzów.



CZOŁOWY POLSKI KRAULISTA — Leszek Szmelc ze szczecińskiej Arkonii zdobył to oto cenne trofeum, puchar wędrowny przez naszą redakcję dla najlepszego zawodnika międzynarodowego miotłownika. Który zorganizowany został przez działaczy starogardzkiego Neptuna dla uczczenia XX-lecia „Kuriera Szczecińskiego”.

Foto: ST. CIEŚLAK

Geniusz z Doniecka

MOSKWA P. 28-letni inżynier-mechanik z Doniecka, E. Carenko nie uważa siebie za poligłota, jednak nie odmawia naukowo-badawczemu instytutowi nauki języka w rodzinny miesiąc dokonywania tłumaczeń fachowych tekstów z 10 języków europejskich. Niedawno zapoznał się on już na tyle z językiem tureckim, hindu i arabskim, że również z nich tłumaczy. W planie na najbliższe tygodnie ma naukę języka maledyjsko-północnożyńskiego.

Sam twierdzi, że w szkole średniej nie zdradzał specjalnych zdolności do języków obcych, ale kiedyś, już na studiach, przeczytał artykuł „Jeden rok — jeden język” i tak go to „wzięło”. Ze postanowił spróbować. Obecnie, jak mógłby napisać artykuł „Jeden miesiąc — jeden język”.

A swoją drogą — pozazdrościć...

Gdzie są diamenty?

RZYM P. Gdzie zapodziały się diamenty wartości 1400 tys. franków szwajcarskich — nad tym pytaniem głowi się obecnie policja włoska i szwajcarska. Kosztownością te przesłał samolotem z Tel-Awihu do Chiasso — małej miejscowości na granicy włosko-szwajcarskiej w kantonie Tessynskim — niewen jubiler „Israel”. W miszeczku tym znalazł się bowiem nabywca kilkadziesiąt kamieni. Transakcja nie została jednak sfinalizowana i diamenty poprzez Mediolan wróciły do rąk policji. Wykonne jest już kilka. Jakże jednak było zdziwienie ich właściciela, kiedy no otwartu kasy zszedł w niej zwykły szkiełka...

Realizacja NPG i budżetu na warsztacie komisji sejmowej

Polepszenie sytuacji rynkowej
Wzrost stopy życiowej ludności
- głównymi troskami rządu

WARSZAWA PAP. - Sejmowa komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa KULESZY (PZPR)...

Sprawozdanie o realizacji NPG przedstawił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan JĘDRYCHOWSKI...

Informacja S. Jędrzychowskiego

ROZWOJ naszej gospodarki w br. cechuje dość duża dynamika. Produkcja przemysłowa w ciągu 8 miesięcy br. była o 10,3 proc. wyższa niż w analogicznym okresie ub. roku...

Produkcja materiałów budowlanych zwiększyła się o 3,2 proc. Reanencje zapotrębowania ze strony budowlawców upełniono...

S. Jędrzychowski zaznaczył następnie, że zrealizowano w tym okresie przekroczenia w zakresie zatrudnienia i funduszu plac...

Dodatkowy przyrost produkcji był jednakże realizowany w znacznie większej mierze drogą wzrostu zatrudnienia...

Tegoroczne plony w rolnictwie ocenia można jako pomyślne. Zatrudnienie w całej gospodarce upełnioną wzrosło o 4,5 proc. w planie o 3,2 proc.

Przechody brutto ludności ze sprzedaży produktów rolnych będą w tym roku o ok. 2 mld zł wyższe niż to przewidziano w planie...

Główną troską rządu jest w tej chwili wykorzystanie stosunkowo wysokiej dynamiki rozwoju dla poprawy sytuacji rynkowej...

W okresie pierwszych 8 miesięcy br. dostawy mięsa i tłuszczów na zapotrzebowanie wzrosły o 12,3 proc. w porównaniu z identycznym okresem ub. r.

Informacja J. Albrechta

MIN. ALBRECHT stwierdził, że pomyślny przebieg wykonania planu znajduje również wyraz w korzystnej na ogół sytuacji finansowej państwa.

Dane za 7 miesięcy pozwalają oczekiwać, że roczny plan akumulacji finansowej zostanie przekroczony.

Do niepomyślnych zjawisk min. Albrecht zaliczył przede wszystkim wyższy niż założono w planie wzrost zatrudnienia i nieuzasadnione przekroczenie funduszu plac.

Nie każda złotówka zwiększająca akumulację finansową, cieszy nas jednakowo - podkreślił minister finansów. Są przypadki wzrostu produkcji lub obniżki kosztów w wyniku nieprzestrzegania norm zużycia materiałów...

Zwrócić trzeba także uwagę na dość niskie wykorzystanie środków z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego.

W ciągu 8 miesięcy br. roczny plan dochodów budżetu państwa zrealizowany został w ok. 66 proc. (w ub. r. ok. 64 proc.).

Obciążenia podatkowe wsi, mimo znacznego wzrostu dochodów indywidualnych gospodarstw rolnych, kształtują się na nieco niższym poziomie niż przed rokiem.

Wpływy podatkowe od rzemiosła przedsiębiorstw prywatnych, będą

garków (o 42 proc.). Zwiększyły się też dostawy tkanin, obuwia, telewizorów, motocykli, skuterów i rowerów.

Przy wzroście ogólnej wartości do staw towarów na rynek odnotowano się nadal dość poważne braki asortymentowe.

W ciągu 7 miesięcy tego roku przeciętne płace podniosły się o 2,2 proc., przy wzroście kosztów utrzymania o 8,4 proc.

Obroty handlu zagranicznego wzrosły o 3 proc. O 15,3 proc. wzrósł eksport maszyn i urządzeń; poważnie (o 38 proc.) zwiększył się import przemysłowych towarów konsumpcyjnych.

Nadal mamy trudności w zbilansowaniu handlu z zagranicą z krajami kapitalistycznymi.

Główne problemy, które w obecnej sytuacji nasuwają się w pracach nad projektem planu na 1966 r. - to:

- zapewnienie równowagi bilansu handlowego i płatniczego;
- lepsze dostosowanie asortymentowe produkcji do potrzeb rynku wewnętrznego;
- nadrobienie opóźnień w realizacji planów inwestycyjnych;
- zahamowanie nadmierne-go wzrostu zatrudnienia.

Głównym celem jest wykorzystanie dynamiki rozwoju go spodarki dla polepszenia zaopatrzenia rynku i wzrostu stopy życiowej ludności.

da w ub. r. - według przewidywań o ok. 4 proc. wyższe. Nie można jednak powiedzieć, że jest to wynik wzrostu obciążenia podatkowego.

Jeżeli chodzi o wydatki - po 8 miesiącach br. rozdysponowano ok. 61,5 proc. środków przewidzianych na cały rok.

Przebieg wykonania budżetów tegoż roku zapowiada się również pomyślnie jak i całego budżetu państwa.

Korzystnym tendencjom rozwoju sytuacji finansowej towarzyszą jednak następujące niepożądane zjawiska:

- niedostateczne przestrzeganie dyscypliny zatrudnienia i plac.

Ogranicza to możliwość planowych regulacji plac.

- nie zawsze racjonalne metody wygosodarowywania akumulacji finansowej w przedsiębiorstwach (np. kosztem jakości produkcji);

Zakończony Cygan porwał pieśniarkę Randię

ZIELONA GÓRA PAP. Osobliwą przegadę przeżyła niedawno znana słuchaczom radi i telewizorom oraz miłośnikom estrady - cygańska pieśniarka z Gorzowa, RANDIA.

Cygański zespół pieśni i tańca „Terno” przebywał na gościnnych występach w Legnicy. Członkowie zespołu spacerowali w południe po mieście. W pewnym momencie do Randii podskoczyło trzech osobników, narzućto jej koc na głowę, a następnie uprowadziło do oczekującego samochodu.

- niedostatecznie intensywna troska o ograniczenie zbędnych wydatków i strat nadzwyczajnych;
- nie dość wydajne postępy w dostosowaniu produkcji do potrzeb rynku wewnętrznego.

Przewyciężenie tych słabych stron jest przedmiotem zabiegów bieżącej polityki gospodarczej i finansowej.



We wtorek, 21 września, w godzinach popołudniowych premier Cyrankiewicz był gościem burmistrza Wiednia Brunona Marka.

Drugie Biskupin

POZNAŃ PAP. Jak wykazały ostatnie badania na grzyzku w Smuszewie w pow. Wągrowiec, jest ono prawdziwą „kopią” słynnego w świecie biskupina. Grodzisko liżące pochodzi z tego samego okresu, to znaczy z początku epoki żelaza i ma niemal identyczną jak w Biskupinie zabudowę prestrzeżoną, taką samą konstrukcję filochronów, pomostu, ulic, wałów i domów.

Złocińskiego gniazda
STATKI NA WEJŚCIU:
S/s „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” z Danii pod balastem.
S/s „PSTROWSKI” - z Danii pod balastem.
STATKI NA WYJŚCIU:
M/s „NER” - do Londynu z drobnicą.
M/s „FRASNAL” - do Londynu z farbicą.
S/s „TCZEW” - do Danii z węglem.
S/s „BRYGADA MAKOWSKIEGO” - do Danii z węglem.
PRZEWOZY AUSTRIACKICH TOWARÓW PRZEZ PZM
Choć większość eksportu i importu austriackiego idącego o portem przezodni tradycyjnie przez porty NRF, Jugosławii i Włoch, to jednakże pewne ilości towarów eksportuje się i importuje także przez Szczecin.



Nasza pogodnyka
A jednak złota jesień

PO KILKUDNIOWYM, krótszym niż przewidywaliśmy meteorologowie, ochłodzeniu, mamy nową dobrą pogodę. Polska znajduje się na skrajku układu wysokiego ciśnienia, którego ośrodek utrzymuje się nad Czechosłowacją.

W dzielnicach centralnych zachmurzenie przewidyuje się na najbliższe dni przeważnie umiarkowane i niewielkie. Średnia temperatura wyniesie 12 st. W dzień temperatura maksymalna osiągnąć będzie 18-20 st., nocą spadnie do ok. 4 st. Możliwe są lokalne, przygruntowe przymrozki.

Obserwowaliśmy ostatnio kilkakrotnie zmianę cyrkulacji. Wiatry z południowych i południowo-zachodnich skrajów na zachodzie i północno-zachodzie. Ta właśnie północno-zachodnia cyrkulacja przynosi szereg masy powietrza polarno-morskiego spowodowała przejściowe ochłodzenie. W tej chwili mamy znów kierunek wiatru zachodni, lecz nie nie wskazuje na tego stabilizację. Wiatry zachodni nie wróży zbyt długiego utrzymania się dobrej pogody. Właśnie z zachodu, znad Alpinu, może nadciągnąć niż. Należałoby się wtedy spodziewać w dalszej przyszłości wzrostu zachmurzenia i większej niż dotychczas ilości opadów.

Grzyb-parasol
KIELCE PAP. Niezwykły okaz grzyba-kamie o kształcie parasola psalozono w lasach koło Fliczowa wój. Kleckie. „Kardelus” grzyb mał ponad 40 cm średnicy.

Smierć dwóch taterników

ZAKOPANE PAP. W środę wieczorem do Zakopanego dotarła wieść o kolejnej tragedii, jaka rozegrała się w Tatrach. Smierć ponieśli dwaj znani zakopiańscy taternicy - grzechyński i taternik Janusz FLACH i 20-letni Edward CHEŁPA.

Flach należał do czołowych polskich speleologów i był uczestnikiem wielu wypraw jaskiniowych.

W ubiegłą sobotę po południu taternicy udali się z Zakopanego w stronę czarną górę. Po spędzeniu nocy w namiocie ruszyli na wspinaczkę do Doliny Białej Wody w celu przejścia tzw. Galerii Gąsienic. Od tego czasu zginął o nich ślad. GPR zaniepokojone dość długą nieobecnością taterników zaalarmowało czeskosłowacką Iloską Służbę, która natychmiast przystąpiła do poszukiwań.

W DNIU 11 sierpnia br. o godz. 14.30 na stacji Pszczew na trasie Międzyrzec - Poznań pozostawiono paczkę owiniętą w gazetę „Gromada” - „Romik Polski”, w której znajdowały się fotografie z czasów wojny i stania wielkopolskiego, z armii nie mieckiej, legitymacje odznaczce z okresu I wojny, listowaty, wystawa w wielkopolskiego oraz kilka wizytówek z napisem: „Józef Furmanek kpt. rez. WP”. Znalazcę przyniósł do zwrót roczki pod nieobecność Józef Furmanek, Międzyrzec Wielkopolski, ul. Ściegiennego nr 1.

Kto znalazł?

K DYKTATURA zaczyna trzeszczeć w szwach

NARÓD hiszpański języć od bez mała 30 lat w jarzmie faszystowskiej dyktatury gen Franco. Komuniści na przestrzeni tych lat nigdy nie złożyli broni pomimo krwawego terroru. W ostatnich latach walka przeciwko rządowi krwawego dyktatora obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństwa hiszpańskiego.

ROK 1964 przeszedł pod znakiem potężnych strajków hiszpańskiej klasy robotniczej. Żywym tego obrazem była czterdziestotysięczna manifestacja pierwszomajowa w Bilbao. Żądania ekonomiczne i polityczne klasy robotniczej zmierzające do niezależnienia się od rządowych związków zawodowych oraz ograniczenia wyższemu wzmogły solidarność wśród mas pracujących oraz spotkały się z poparciem poważnej części społeczeństwa hiszpańskiego nie mówiąc o poparciu opinii publicznej w całym świecie.

Nie pomogły bezwzględne represje i terror władzy. Na walkę klasy robotniczej odnowiła młodzież akademicka, która wystąpiła przy aktywnym poparciu profesorów z żądaniem swobod demokratycznych i prawa utworzenia niezależnego od rządu związku akademickiego.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzież akademicka w Hiszpanii bawniej nie rekrutuje się spośród swóów klasy robotniczej ani chłostwa. Młodzież ta, rekrutująca się ze sfer burżuazyjnych, a szczególnie swóów członków Falangi, która pieczołowicie wychowywana była w duchu posłuszeństwa dla dyktatury Caudilla, zdecydowanie wystąpiła przeciwko faszystowskiemu dyktatorowi. Profesorowie uniwersytetów, którzy przypisani byli na widność dyktatorowi, poparli młodzież.

W tej sytuacji nawet kościół katolicki, który do tej pory był podstawowym filarem reżimu frankistowskiego, też zaczyna odzywać się od dyktatora.

A podniesienie przez Papieża arcybiskupa Malagi do rangi kardynała jest wyraźnym tego przejawem, gdyż znany on jest jako zdecydowany antyfrankista. Od dyktatury zaczyna

się odzywać szerokie kręgi burżuazji hiszpańskiej. Coraz częściej zaczynają się ujawniać przeciwnicy dyktatora wśród członków samej Falangi, w woj ską, policji i administracji.

Zastępy obrońców dyktatury tonieją z każdym dniem. Prokuratorzy w obawie przed następstwami w najbliższej przyszłości, zaczynają unikać żądań wysokich kar dla przeciwników ustroju, adwokaci zaczynają się zdobywać na prawdziwą obronę w procesach politycznych. Nie ulega wątpliwości, że dyktator sam nie ustąpi bez walki, faktem jednak jest, iż dyktatura zaczyna trzeszczeć w szwach.

Długotrwała walka hiszpańskiej klasy robotniczej pod przewodnictwem jej partii nie poszła na marne. Lud hiszpański wyżył się lęku przed terrorem.

L.M.



Na froncie indyjsko-pakistańskim w pobliżu Sialkot walczyły nie tylko regularne oddziały obu armii, Pakistan wprowadził do akcji miejscowych górali, znakomicie znających teren. Oddziały tubylcze używane są do wykonywania zadań wywiadowczych i prowadzenia wojny partyzanckiej.

Na zdjęciu: górale z rejonu Sialkot, walczący w szeregach wojska pakistańskiego.

Pocztówka z Moskwy

Podwójne złoto dla szampana

RÓŻNE bywają współzawodnictwa i konkursy. Ten jednak, którym ostatnio pasjonowali się niekiedy Moskwy, daleko odbiegał od codzienności. Z udziałem wytranych znawców przeprowadzaniem degustacji i ocen... 368 rodzajów win, koniaków i innych tego rodzaju szlachetnych trunków.

kund od momentu ruszenia może już mknąć 100 km na godzinę. Pierwsze modele mają być podobno publicznie zademonstrowane podczas listopadowego święta rocznicy Rewolucji.

Rocznice obchody z Moskwy, co należy już do swego rodzaju tradycji, obserwowane będzie również i w Polsce, na ekranach telewizyjnych. Ustalono to podczas niedawno zakończonej sesji rady „Interwizji”.

Opactwano m. in. program wymanii audycji TV do końca bieżącego roku. Radziecka telewizja nada dla „interwizji” m. in. reportaż z moskiewskiej Galerii Trietkowskiej, z Kijowa — operę „Zaporozec za Dnieprzem”, program st. „Klucze do drzwi do Kosmosu”, audycje ze słynnej Kliniki Chorób Ocznych im. Filatowa, reportaż z Kadmamca „Moskwa” pływającego po Oceanie Spokojnym. Ten program transmitowany będzie za pośrednictwem satelity „Bityskawica IV” z orbita TV we Władystoku.

PIOTR DARKOWSKI

Z dnia na dzień Rozejm

DECYZJĘ rządów Indii i Pakistanu o zaprzestaniu ognia w myśl rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, chociaż podjętej przez strony walczące z pewnymi zastrzeżeniami, opinia światowa powitała z ulgą.

Położony zostanie w ten sposób kres trwającemu od blisko dwóch miesięcy przelewowi krwi w dwóch bratnich krajach. Zatrzymany zostanie konflikt zbrojny, który pogarszając i tak ciężką sytuację gospodarczą, kładł się brzemieniem na barki obu narodów. Przerwanie toczy się wojna, osłabiająca prestiż Nowego Delhi i Rawalpindi, a tym samym i prestiż trzeciego świata, w którym India i Pakistan odgrywają ważną rolę.

Konflikt indyjsko-pakistański groził w każdej chwili rozszerzeniem się na dalsze rejony Azji, tym bardziej, że rozgrywał się w atmosferze napięcia, spowodowanego agresją amerykańską w Wietnamie. Stąd rzucające ziemię, jakiego budził w najbardziej nawet odległych rejonach kuli ziemskiej. Prezydent Indii Radhakrishnan stwierdził w przemówieniu radiowym, że India wyrazi zgodę na zawarcie pokoju pod warunkiem, iż oddziały pakistańskie zostaną wycofane z Kaszmiru, zaś Rada Bezpieczeństwa zaswarantuje, że Pakistan nie podejmie nowej akcji zbrojnej. Plan, od którego urzęcy wistnienia rząd Ayub Khana uzależniła swoje porozumienie w tej sprawie zakłada: 1. całkowite wy-

cofanie oddziałów obu stron z Kaszmiru bezpodstępnie po zawieszeniu działań wojennych, 2. obsadzie nie terytorium Kaszmiru przez oddziały afro-azjatyckie pod dowództwem ONZ, 3. rozpisanie plebiscytu w Kaszmirze, zgodnie z warunkami rezolucji ONZ z 5 stycznia 1949 roku.

Widąc więc, że rozbieżności w kwestii Kaszmiru między rządami w Nowym Delhi i Rawalpindi nadal pozostają poważne. To też przerwanie ognia przez Indie i Pakistan nie oznacza jeszcze rozwikłania trudnego i nabrzmiałego przez lata trwania sporu o Kaszmir.

Nie ulega jednak wątpliwości, że tylko pokojowe rozwiązanie tego problemu może przynieść obu stronom umocnienie ich autorytetu. Fakt, że oba kraje posłuchały apelu Rady Bezpieczeństwa, uznano za dobry omen sesji ONZ, która miała dowieść skuteczności swej interwencji w obronie pokoju.

J. ROJ.

Automatyczna strzykawką dla chorych na cukrzycę

BUDAPEST P. Węgierski prze myśli medycznej wypuścił ostatnio na rynek automatyczną strzykawkę, która przeznaczona jest głównie dla osób chorych na cukrzycę. Przez naciśnięcie guzika, który zwalnia sprężynę, następuje automatyczne uderzenie i wstrzyknięcie leku. Automatyczna strzykawką jest bardzo prosta w użyciu i łatwa do czyszczenia.

Klient ma zawsze rację

NOWY JORK. Właściciel pewnego salonu fryzjerskiego w Nowym Jorku wymaga od swoich pracowników podwójnej umiędzianosci. Pracownicy i strzyżeni muszą oni znać się doskonale na najrozmaitszych sprawach, aby prowadzić swobodną konwersację z klientami. Zakład dysponuje fachowcami od polityki międzynarodowej, kursów giełdowych oraz sportu. Klientowi, który odwiedził salon po raz pierwszy, proponuje się wybór tematu do dyskusji. Regułą skrupulatnie przestrzegana w zakładzie jest, że w czasie pogawędki podczas golenia czy strzyżenia klient ma zawsze rację...

Nowoczesny kapłan

NOWY JORK. W korespondencji z Manville (Rhode Island) Association Press opisuje oryginalną działalność duszpasterską księdza Hancocka, członka jednego z otwartych zakonów. Doszedł on do wniosku, że najskuteczniejszym sposobem moralno-religijnego oddziaływania na nowoczesną młodzież jest przystosowanie się do ich stylu życia. O. Hancock odbywa wędrowki po różnych miejscowościach, gdzie stara się przebywać w otoczeniu nastolatków. Nie unika nawet „bestniaków” o zaleceniach chuligańskich. Aby nie zrazić do siebie tego towarzystwa, nosi niebieskie dżinsy i modne swetry. Pogadanki umoralniające łączy z grą na gitarze i śpiewem piosenek ludowych, do których sam układa okolicznościowe teksty. Zapatrzył się na wybrki młodzieży bardzo pobieżnie. Jest pełen dobrej myśli co do skuteczności swej misji. Stara się wykroczyć w tym celu także swój wyidealizowany obraz i potężną tuszę.

Sanatorium balneologiczne u podnóża góry Osogovo w Bułgarii. Po prawej: mury starych fortów Ulpia Pautalia.

CAF



Przed Plenum KM PZPR

USŁUGI

W towarzystwie była młoda i przystojna cudzoziemka. Nie rozumiała po polsku, więc rozmowa toczyła się jak kto umiał. W pewnym momencie cudzoziemka powiedziała, że jest zachwycona tzw. brzydszą połową naszego pięknego kraju. Mężczyźni są bardzo uprzejmi dla kobiet, catują je w rękę, i w ogóle... bardzo elegancko się zachowują.

— Pokaż, że to prawda — powiedziałam do męża i wyjaśniłam na czym to ma polegać. Mąż ma więc kilka razy poprosić cudzoziemkę do tańca, ale z takim zwyczajnym fasonem. Ładnie się skłoni, po tańcu, odprowadzić na miejsce, podsunąć krzesło i w ogóle ma się zachowywać tak, jak to często widzimy na filmach, przedstawiających życie wyższych sfer. Niech cudzoziemka wyjedzie z ugruntowaną opinią.

Niech wie...

Nastawiono adapter. Stuknęłam męża pod bok. Natychmiast ustal, poprawił krawat, obciągnął marynarkę i wytwornie skłonił się przed cudzoziemką. Obserwowałam ten taniec z zachwytem. Ktoś powiedział:

— Ale on naprawdę umie tańczyć...

Wszystkie panie tańczyły, tylko ja siedziałam, bo dla mnie już partnera nie starczyło. I tak siedziałam bez mała cały wieczór. Mąż nie wychodził ze swojej roli. Cudzoziemka promieniała, ja udawałam, że nie widzę współczujących spojrzeń przyjaciółek.

— Siedziś jak chmura gradowa — zauważył mąż pomiędzy tangiem a taniem, z cudzoziemką, oczywiście. Gdy zagrano sambę cudzoziemka wpadła w ramiona innego męża, mój odpozwiał. Gdy samba miała się ku końcowi, rzucił przez ramię:

— Chcesz może zatańczyć?

— Nie — warknęłam. — Chcę iść do domu.

— Aż dziu, że mogę z tobą wytrzymać — usłyszałam w odpowiedzi. — I czego ty chcesz? Mile towarzystwo jest? Jest... — Zabawisz się można? Można, ty jedna nie potrafisz...

Cudzy mąż odstawił szermiankę cudzoziemkę na miejsce i mój zajęł przy niej należne mi miejsce. Po chwili płynęły w tańc staromodnego, ale romantycznego walca. Po północy cudzoziemka oświadczyła, że musi już iść do hotelu. Mąż nie wychodząc ze swej roli, eleganckim gestem podał jej płaszcz. Zegnął się ze wszystkimi poinformował mnie, że mogę na niego nie czekać.

— Ktoś na pewno odprowadzi cię do domu. Nie wypadła chyba, aby cudzoziemka sama uciekała.

Wszyscy zgodzili się, że rzeczywiście nie wypadła. Niech cudzoziemka wie...

HALS

Dziecko żyje

Po wielu dyskusjach w związkach zawodowych, organizacjach kobiecych i na łamach prasy, Rada Ministrów podjęła uchwałę o uregulowaniu opłat za korzystanie z przedszkoli.

Dotychczasowe tzw. opłaty — z których maksymalna wynosi 79 złotych miesięcznie — są nic nie znaczącym symbolem. Jednocześnie faktyczna bezpłatność zamyka praktycznie drzwi przedszkoli przed dziećmi rodzin lepiej sytuowanych, ponieważ panuje przekonanie, że skierowanie do przedszkola jest bardziej aktem pomocy dla rodzin w gorszej sytuacji materialnej, niż przygotowaniem dziecka do pójścia do szkoły. W ten spo-

by z przedszkoli mogły korzystać wszystkie dzieci, przynajmniej w miastach, gdzie trzeba brać pod uwagę jeszcze jeden ważny aspekt: opiekę w czasie wspólnych zabaw. Wiąże jednak, że nie tylko nas, ale także państwo na świecie nie stać obecnie na pełne uposażenie opieki przedszkolnej i że — mimo spadku przyrostu naturalnego — nie możemy na razie przyjmować do przedszkoli więcej niż 20 proc. dzieci (w miastach — około 30 proc.) w wieku od 3 do 6 lat. Wyjściem z tej sytuacji będzie zmiana zasad odpłatności, która pozwoli przeznaczyć znaczne fundusze na rozbudowę, budowę nowych i wyposażenie przedszkoli.

Uchwała Rady Ministrów upoważnia wojewódzkie rady narodowe, by same ustaliły wysokość odpłatności i zasady jej stosowania w zależności od zarobków rodziców (oczywiście, kryterium będzie stanowiła wysokość dochodu

rabia niewiele ponad te sumy — wywyższe przedszkole, czy uczęszczanie z pracy zawodowej, i czy nie powstanie sytuacja, która nowa uchwała ma właśnie na celu zważyć?

Podobny problem rysuje się, gdy chodzi o rodziny, których dzieci będą płacić stawki niższe od rze czystych kosztów pobytu w przedszkolu. Trzeba, niestety, liczyć się z tym, że nawet przy opłatach w granicach 200 złotych miesięcznie, nie będzie obojętne dla grup społecznych będą z przedszkoli odierane, co, jak już wspomnieliśmy, nie będzie obojętne dla ich rozwoju i przyszłej nauki w szkole.

Mimo wszystko pozostaje nam nadal rzecznikami realnej odpłatności za przedszkola. Sądzimy jednak, że przynajmniej w pierwszym okresie, opłaty nie powinny pokrywać wszystkich kosztów po-

stycie 18 proc. ogólnego limitu inwestycyjnego. Wszystko to sprawiło, że punktów usługowych ciągle jeszcze mamy za mało, że zdążając do nich trzeba pokonywać duże odległości. Niedostatek ten rozdził także inne zło — zbyt długi okres przeprowadzania napraw w warsztatach przeciążonych pracą.

Reasumując można stwierdzić, że w minionym okresie odpowiedzialne instytucje nie wykorzystywały wszystkich będących w ich dyspozycji możliwości poprawy.

UCHWAŁY IV Zjazdu i IV Plenum KC PZPR w sposób bardzo wyraźny określają zadania na lata 1966—70 w zakresie rozwoju usług dla ludności. Przed woj. szczecińskim stanęło zadanie zwiększenia wartości usług w tym okresie o 95 proc. Szczególny nacisk trzeba położyć na rozwój ilościowy sieci punktów usługowych, ich prawidłowe rozmieszczenie, wyposażenie w maszyny i urządzenia niezbędne do przyspieszenia i potaniaenia obsługi klienta.

Z danych poszczególnych pionów usługowych wynika, że w latach 1966—70 w Szczecinie powstanie 378 nowych punktów. Choć przyrost zdaje się być wystarczający, to porównanie struktury usług założonej na rok 1970 z przewidywanym wykonaniem 1965 r. wskazuje na niewielką tylko zmianę w tym zakresie. Zbyt niski jest wzrost zakładów w takich branżach jak elektrotechnika i motoryzacja, a w takich specjalnościach jak drzewna i budowlana zarysowuje się nawet spadek liczby zakładów. Plany te wymagają korekt.

Głównym kierunkiem rozwoju technicznego usług powinno być jak najszybsze zrealizowanie zasady koncentracji poprzez organizowanie specjalistycznych zakładów przemysłowego świadczenia usług. Choć dził tu o tzw. fabryki usług — warsztaty w pełni zmechanizowane, dysponujące rozległą siecią punktów przyjęć. Postęp techniczny umożliwiający mechanizację pracochłonnych czynności nie trafil jeszcze do większości zakładów usługowych.

Program rozwoju działalności usługowej w latach 1966—70

przewiduje, że tylko w ramach inwestycji limitowanych przeznaczony na ten cel 78 mln zł. Chodzi jednak o to, aby zakłady i urządzenia zainstalowane tym kosztem służyły rzeczywiście ludności, a nie zwiększaniu przerobu dla instytucji. Wprowadzenie usprawnień organizacyjnych, nowych form świadczenia usług (ruchome punkty przyjęć, usługi wykonywane w domach klientów, zryczałtowany rozrachunek itp. nowości) mają za zadanie m. in. obniżyć koszty własne. W wielu dziedzinach koszty te są zbyt wysokie wskutek czego przedsiębiorstwa uciekają od tych mało rentownych, a często klientowi bardzo potrzebnych usług. Problem ten można rozwiązać jedynie poprzez postęp techniczno-organizacyjny, usprawnienie zaopatrzenia, unifikację części zamiennych i mechanizację prac. Wiąże się z tym również problem cen za usługi. Istnieje tu wiele niedomówień. Wspomnijmy, że w Warszawie, Wrocławiu i Łodzi obniżono ostatnio ceny za niektóre usługi, a także opłaty za dojazd rzemieślników do domu klienta. Pole do popisu ma tu również nasza WKC.

Zadania organizacji partyjnych i aktywu gospodarczego miasta Szczecina w rozwoju usług dla ludności w latach 1966—1970 — taki tytuł nosi referat przygotowany na najbliższe Plenum KM PZPR, z którego zaczerpnięliśmy dane do zasygnalizowanych tu problemów. Plenum to niewątpliwie sprężył kierunki rozwoju tej, tak ważnej dziedziny gospodarki w naszym mieście. Warunki tego rozwoju zapewnią przecież IV Plenum KC PZPR, podstawową sprawą jest więc obecnie pełne wykorzystanie tych warunków.

HANNA ŻYWCZAK

MO6-64 LUX

Na głównego producenta motocykli awansowała w Polsce Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. W roku przyszłym tesmy montażowe tych zakładów opuszczyć 110 tys. sztuk różnych wersji motocykla MO6. Na zdjęciu: nowa wersja motocykla turystycznego MO6-64 LUX.

CAF-fot. Grzęda

Opłaty? Słusznie, ale jakie...

sob społeczeństwo, obok kosztów pobytu dzieci w przedszkolu (przeciętnie po 640 złotych miesięcznie) ponosiło i straty polegające na tym, że z grona najlepiej kwalifikowanych kobiet-matek odchodzili na pewien czas te, którym z racji ich zarobków odmawiano przyjęcia dzieci do przedszkola.

Z drugiej strony wiadomo jednak, że dzieciom z rodzin o niższym poziomie wykształcenia trzyletni pobyt w przedszkolu jest szczególnie potrzebny, niestety wręcz niezbędny, by mogły osiągnąć stopień rozwoju, który w przyszłości pozwoli im gładko przejść przez szkołę podstawową i zawodową. Także wiec i tutaj interes osobisty rodziców spłata się jak najcięższy z interesem społecznym, a „premia” w postaci przyjęcia dziecka do przedszkola jest posunięciem, z którego w przyszłości korzysta ogół społeczeństwa.

Z tego, co dotąd powiedzieliśmy wynika, że byłoby najlepiej gdy-

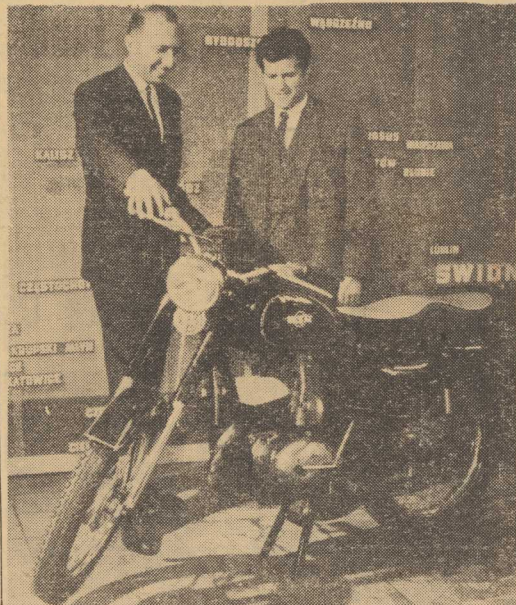
na członka rodziny). Rady narodowe zastanowią się również, czy opłaty mają pokrywać sam koszt wyżywienia dzieci w przedszkolu, czy też wszystkie wydatki łącznie z opieką wychowawczą, obsługą i wyposażeniem. Jak wiadomo, w tym drugim przypadku przeciętna opłata powinna wynosić 640 zł za dziecko miesięcznie. Z widełek w dół i w górę musiałoby zaś wynikać, że rodzice lepiej sytuowani placiliby nawet do tysiąca złotych na miesiąc.

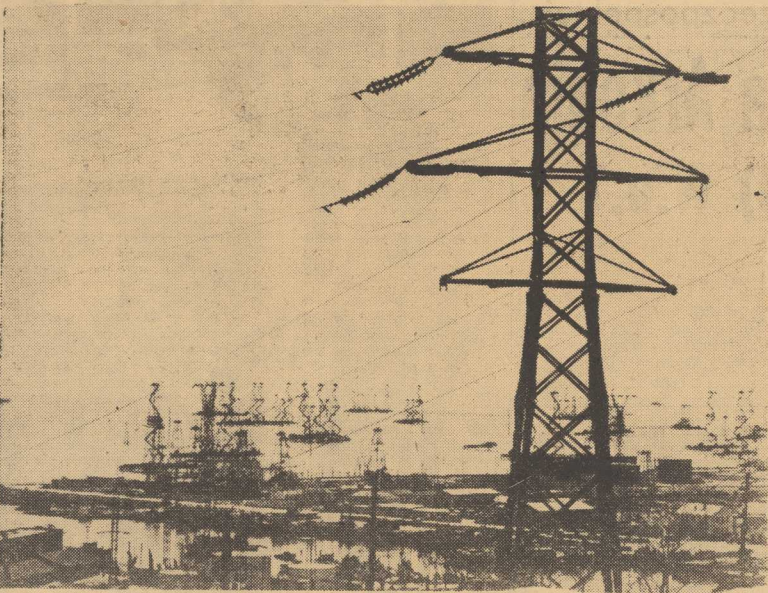
W tym miejscu nasuwa się pytanie: CZY I WOWCZAS CHCELI BYĆ ONI KORZYSTAĆ Z PRZEDSZKOLA? Czy, mając na przykład dwoje dzieci, za opiekę nad którymi (mimo wszystkich jej zalet, częściową, bo trwałąca około 3 godzin dziennie) trzeba by płacić 2 tys. zł miesięcznie — matka, która jako porządkujący specjalista za-

bytu dziecka, lecz tylko koszty jego wyżywienia i sprzętu zużytego lub ewentualnie zniszczonego w czasie zajęć i zabaw (które nie powinny przekraczać granicy 250 zł miesięcznie). Sądzimy również, że podobnie jak to czynią komitety rodzicielskie w szkołach, rady narodowe powinny przyznać specjalne ulgi matkom, które posyłają do przedszkola więcej niż jedno dziecko. Bo całemu społeczeństwu zależy na tym, żeby dzieci spędzały swe lata przedszkolne pod fachową opieką, która zapewni im lepszy start w szkole i życiu zawodowym — i dla tego celu jesteśmy gotowi uczestniczyć w tych ogólnospołecznych wydatkach.

Irena FRĄCKOWIAK

i... rodzice całej





Morscy zwiadowcy

Rybolówstwo morskie coraz częściej przypomina na niektórych wodach prawdziwe polowanie na ryby. Zmniejszająca się wydajność łowisk, a jednocześnie wzrost liczby flotylli różnych bander — coraz bardziej komplikują pracę na morzu i wymagają od rybaków wszechstronnych umiejętności, w pogoni za ławicami. W poszukiwaniu bardziej obfitych w ryby terenów pomagają morscy zwiadowcy.

Przy Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni działa od kilku miesięcy Ośrodek Zwiadowców Rybackich. Dysponuje on przede wszystkim kilkoma wydzielonymi jednostkami, których zadaniem jest przeprowadzanie ciągłości obserwacji łowisk przyległych i oddalonych — w zasięgu operującej floty. Jednocześnie załogi statków wraz z naukowcami znajdującymi się na pokładzie dokonują wszechstronnego zwiadu o-

peratywnego celem udzielenia bezpośredniej pomocy flocie przemysłowej. Z tych statków zwiadowczych napływają cenne informacje do kapitanów jedlonych jednostek, do gdyniskiego Instytutu i do Centralnego Serwisu, który analizuje i koordynuje pracę na morzu.

Na Morzu Północnym znajduje się trawler „Walpusza” oraz lugrotrawler „Zieba” i „Zimorodek”. Dzięki tym i innym jednostkom wiadom o operatywnym obejmowane są np. in. łowiska Hebrydów, zachodniej części wybrzeży Anglii i Irlandii, kanału La Manche, Rynny Norweskiej, rejonu Wysp Szelandzkich. Zwiad na Bałtyku przeprowadza kuter „GDY-236”. Do jego zadań należy poszerzenie rejonu eksploatacji o łowiska dalej położone, zebranie doświadczeń w zakresie współpracy z flotami przemysłowymi. Zwiad na wodach Atlantyku przeprowadza trawler „Wietrno”. Efektom pracy zwiadowczej jest wykrywanie miejsc koncentracji śledzi. W miejsca takie podąża zaraz flota przemysłowa. Ponadto załogi dokonują masowych pomiarów ryb, oraz przeprowadzają próby połowów różnym sprzętem, jak np. tzw. włokiem pelagicznym.

Pierwszy „stutysięcznik” w Rotterdamie

Port rotterdamski — największy port świata — przyjął w końcu sierpnia br. pierwszy zbiornikowiec o nośności 100 000 ton. Był to statek „Golar Nor”, zbudowany w br. w japońskiej stoczni Kawasaki w Kobe dla armatora „Sterling Tankers Ltd” i eksploatowany wprawdzie pod banderą brytyjską, lecz zarejestrowany na Wyspach Bahama (ze względu na niższe podatki). Przywiózł on 87 570 ton ropy naftowej z Zatoki Perskiej dla rafinerii Pernis. Oczywiście musiał on płynąć wokół Afryki, gdyż statki tej wielkości nie mogą przechodzić przez Kanał Sueski z pełnym ładunkiem. (ZAP)

HANDEL MORSKI AUSTRII

Wraz z ogólnym wzrostem obrotów handlu zagranicznego Austrii zwiększyły się w ubiegłym roku również obroty morskie tego kraju. Wymosiły one nieco powyżej 3 mln ton tj. o 220 tys. ton więcej niż w 1963 r. Austria korzysta z drogi morskiej głównie w imporcie (w 1964 r. — 2,2 mln ton),

sprowadzając tą drogą przede wszystkim różnorodne surowce i półfabrykaty.

Ze względu na centralne położenie kraju w Europie, ładunki austriackie kierowane są przez różne porty w zależności od zamorskiego miejsca pochodzenia lub przeznaczenia. Jeżeli jeszcze w 1963 r. udział portów Europy północnej i południowej w obsłudze tranzytu austriackiego był mniej więcej równy, to w ubiegłym roku porty północne wzmocniły swój udział.

Główne porty „austriackie” w ubiegłym roku to Trst, gdzie przeladowywano dla Austrii 916 tys. ton, Hamburg — 763 tys. ton, Rijeka — 467 tys. ton i Brema — 358 tys. ton. Poza Rijekę, która wykazuje pewien spadek tranzytu austriackiego w porównaniu z 1963 r., wszystkie pozostałe porty notują wzrost obrotów austriackich. Zwiększył się również tranzyt austriacki przez nasze porty, głównie przez Szczecin.

O znaczeniu tranzytu austriackiego dla niektórych portów może świadczyć fakt, że jego udział w ogólnych obrotach tranzytowych Triestu wymosił w ubiegłym roku 51 proc., w Bremie 48 proc., w Rijecie 22 proc., w Hamburgu — 15 procent. (ZAP)

W radzieckim zagłębiu naftowym w Zatoce Iljicza w pobliżu Baku (Azerbejdżanska SRR) wieże wiertnicze pracują na brzegu i na sztucznych wyspach na wodach Morza Kaspijskiego. CAF

„Piwograf”

„Piwografia” nazwał oceanografowie z Uniwersytetu Kalifornijskiego (USA) metodę, którą posłużyli się, aby określić szybkość narastania osadu na dnie oceanu w pewnej okolicy wybrzeża amerykańskiego.

Jakie jest pochodzenie tej intrygującej nazwy? Nie trudno się domyślić, że wywodzi się ona od piwa. Trudniej natomiast odgadnąć, jaki związek ma piwo z metodyką badań oceanograficznych. Sprawa tymczasem nie jest skomplikowana, lecz raczej zabawna. Główni mieszkańcy rejonu, w którym kalifornijscy naukowcy prowadzili swe badania, zaopatrywani byli od roku w piwo puszowane. Po opróżnieniu wiele puszek trafiało do oceanu. Kiedy wiadomość ta dotarła do oceanografów, doszli oni do wniosku, że ponieważ wszelkie puszkę po piwie, jakie znajdują się w oceanie, wyrzucone tam zostały w ciągu ostatniego roku, to można na tej podstawie określić wiek pokrywającego je osadu. A stąd już krótka droga do wywnioskowania, z jaką szybkością ów podmorski osad gromadzi się na dnie. Nurkowie stwierdzili, że puszkę spoczywają pod warstwą grubości 5 cm, zatem szybkość narastania osadu wynosi co najmniej 5 cm/rok.

Jak dokładne wyniki daje piwografia? Oceanografowie twierdzą, że jest to sposób lepszy niż badanie skamielin lub metoda izotopowa, oparta na węglu C-14. PAP

110 statków z gdyniskiej stoczni

Już w nadchodzącym pięcioletnim gdyniska Stocznia im. Komuny Paryskiej znacznie powiększy swoją produkcję, wykorzystując w tym celu w coraz większym stopniu bardzo nowoczesny ośrodek kadubowy z suchym dokiem. W latach 1966-70 gdyniejszy stoczniozwoz zamierza zbudować ogółem 110 statków o łącznej nośności 765 tysięcy ton.

Dok dla supergigantów

JAPONSKA spółka stoczniowa Kawasaki Dockyard Company przy stepie do budowy doku, który ma być największym w świecie. Można w nim będzie budować statki o nośności do 230 000 DWT. Dok, o szerokości 60 m, powstanie w Sakaidze na wyspie Siroku i będzie kosztował osiem 33 miliony dolarów. W chwili obecnej największy dok świata ma szerokość 36 m i przeznacza na budowanie statków do 200 000 DWT.

Umiejdzynarodowienie...wielorybów

Brytyjski uczonec John Gulland zaproponował, aby wszystkie wieloryby proklamować własnością ONZ i w ten sposób uchronić je przed wytepieniem. Wielorybom grozi rychła zagłada. Tymczasem polęgi wielorybnicze nie mogą dość do porażenia w sprawie dopuszczalnej wysokości rocznego odłowu zwierząt i podziału limitu między siebie.

Plan Gullanda przewiduje, że ONZ wypłaci spółkom wielorybniczym odszkodowanie w wysokości jedno- lub dwuletnich zysków dotychczasowych. Aby zdobyć pieniądze na ten cel, ONZ rozpocznie pożyczkę w odsetkowej formie od obywateli świata zyskami z polowów wielorybniczych prowadzonych na niewielką skalę, bez szkody dla zwierząt. Po pewnym czasie liczba wielorybów zwiększyłaby się znacznie i ONZ spleściwszy pożyczkę mogłaby zasilać zyskami z wielorybnictwa swój chwiejny budżet. (B)

Remigiusz Szczęsnowicz (54)



Umiemoliwiało to wyciągnięcie wzoru, który naprowadziłby prowadzących śledztwo na ślad prawdziwej przestępstwa laty kartoteki takiego przestępcy.

Kowalski poczynił nawet kroki aby uzyskać interesujący go wzór, ale główną uwagę skoncentrował na studiowaniu dzieł „emigrantów”.

Po kilku dniach dysponował sporą już listą nazwisk. Byli na niej różnego autoramentu przestępcy, przeważnie europejskiego pochodzenia, którzy według danych, zebranych przez amerykańskie władze śledcze, przeniesili się na teren swych ojczystych krajów. Nazwiska włoskie, niemieckie, polskie, różne specjalności i różne lata. Był to nie mały worek, w którym trzeba było znaleźć człowieka, najbardziej pa-

sującego do hipotezy Kowalskiego. Człowieka, który przewodził bandzie z Cocaloo.

Ubrojony w listę swoich wybranych, materiały przywiezione z Europy i własną pamięć, zasiadł Kowalski w swoім hotelowym apartamencie nad „selekcją złoczyńców”. Tak nazwał operację, którą miał zamiar przeprowadzić.

Ernesto Caprioli, urodzony w roku..., pseudonim „Długi” — skazany za napad rabunkowy z bronią na lat 10, wyszedł z więzienia dn... Wyjechał prawdopodobnie do Wioch w roku...

Heinrich Golden urodzony w roku..., pseudo „Złoty”, „Jack”, przemyt, szantaż o napady, skazany... wyszedł...

Kapitan szukał w swych notatkach nazwisk pseudonimów, krajów. Porównywał: Caprioli istotnie wypadł w słonecznej Italii, w roku 1950 został aresztowany za zabójstwo. Otrzymał dożywocie i jak wiadomo siedzi obecnie w Mediolanie. Skreślił go więc ze swojej listy. I dalej, Golden zginął sześć lat temu z rąk swych kompanów w Paryżu. Pełtkoff już umarł, Gaponi zawiadował do Polski — siedzi. I wreszcie pierwsze nazwisko: Horst. Fryderyk Horst. Wyjechał do Euro-

py w roku 1946 i znikł. Żadnych danych o tym przestępcy nie było ani w notatkach kapitana, ani w dokumentach amerykańskich, ani w głowie Kowalski zostawił na liście to nazwisko.

I znowu kilku znajomych. Wykreślił i znowu „biała plama”. Kowalski podkreślił i to nazwisko. Pierre Cochon. Włamywacz. Stał na czele bandy, która dokonywała napadów z bronią w rękę. Wyjechał z synem do Europy w roku 1946. Ślad po nim zaginął. Już ów dwadzieścia lat nikt nie słyszał o Cochonie.

Instynktownie czuł, że to właśnie jest człowiek, którego szuka. Chciał skończyć swoją „selekcję złoczyńców”. Kiedy uwagę jego zwróciły dwa pseudonimy. Robiące notatkę w kartotece przeczytał ten fakt. Czytał: Henryk Sawino, należał do bandy gangsterów Jacksona, dwa włamania, wyrok 2 i 6 lat. Pseudonimy „Murko”, „Szybki”, „Ladny”, „Kogan”. Kowalski aż gwizdnął z wrażeń: „Murko” i „Kogan”. Murko Kogan. Tak niedawno przecież spotkał się z tym bandytą oko w oko.

Już tylko dla tego jednego odkrycia warto było lecieć aż tutaj.

Nazajutrz rano zjawił się w Biurze Śledczym i skontaktował ze sta-

rym urzędnikiem, chodzącą encyklopedią kryminalnych wydarzeń Ameryki.

— Czy mógłbym prosić o akta Horsta, Cochona i Sawino.

— Znalazł pan tych, których pan szuka? — z zyczliwym uśmiechem zapytał starszek.

— Tak mi się wydaje. W każdym bądź razie znalazłem już jednego znajomego. Nawet tutaj... — wskazał na swoje lewe ramię — mam od niego pamiątkę.

— I co z nim? — Nie żyje. Umarł w szpitalu w Cocaloo prawdopodobnie otruty. Ale to był tylko jeden z wielu pionków. Szukam właśnie tych grubszych ryb.

Starszy pan nacisnął trzy guziczki, przesunął jak się rygielki.

Potrzebne Kowalskiemu akta zna laży się na stole. Zagląbił się w nie, raz po raz robiąc notatki w notesie.

W pewnym momencie oderwał się od drobno zapasanej karty.

— Jest tu dosyć stara notatka, że pierwsza żona Pierre Cochona mieszka w Chicago. Nie wiecie przypadkiem, czy to aktualne? — Stary urzędnik poprawił okulary i zrobił zdziwioną minę.

Złe się dzieje w bokserskiej Rzeczypospolitej...

Dlaczego szczecińska Arkonia oddała mecz (0:20) w.o.?

ZŁE SIĘ DZIEJE W SZCZECIŃSKIM BOKSIE. Zapowiedziany mecz o wejście do II ligi pomiędzy Gedanią Gdańsk i szczecińską Arkonią nie odbył się i zweryfikowany został 20:0 dla gości. Rozgrywane kibice, którzy w niedzielne popołudnie pośpieszyli do odległej hali sportowej WOP, nie szczędzili dosadnych epitetów i komentarzy pod adresem gospodarzy.

wąży już czas by tymi „nie spodziankami” zainteresowały się władze szczecińskiego OZB. Szczecin, który ma bogate tradycje pięściarskie, może chyba wymagać aby nareszcie zrobiono generalny porządek w bokserskiej Rzeczypospolitej.

Ogólnopolskie zawody pływackie MO

W SOBOTE i niedzielę, 25 i 26 bm., od godz. 10.30 do 14-ej, na nowym basenie pływackim przy ul. Felczaka, odbędą się ogólnopolskie zawody MO. W wielkim mityngu pływackim weźmie udział ponad 140 zawodników reprezentujących wszystkie Komendy Wojewódzkie w kraju.

Impreza zapowiada się bardzo atrakcyjnie, wiemy bowiem, że większość milicjantów, tych zwłaszcza z kadry Pogotwia Rzeczno, — to znani komici pływacy, którzy uratowali już niejednemu towarzyskiemu życie. Na basenie szczecińskim zdążyć egzamin ze swych pływackich umiejętności w dyscyplinach sportowych. Organizatorzy zawodów zapraszają na basen przy ul. Felczaka wszystkich szczecińskich sympatyków pływactwa. Wstęp wolny. (a)



Piłkarze Pogoni przegrali w Łodzi

W ZALEGŁYM spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi rozegranym w Łodzi, miejscowi START niespodziewanie wygrali z POGONIĄ Szczecin 2:0 (2:0).

Aktualna tabela czołówki II ligi piłkarskiej przedstawia się następująco:

1. POGOŃ	12:4	21:10
2. Victoria	11:5	15:7
3. Cracovia	10:8	9:6
4. MZKS Gdynia	10:6	13:13
5. Raków	10:6	8:3

W najbliższą niedzielę szczecińska Pogoń przyjmie na własnym boisku MZKS Gdynia, (n)

I liga juniorów

Wyniki z dnia 12 września br.

Blekitni — Orzeł	4:2
Pogoń Szczecin — Sparta	3:0
Stal Huta — Czarni	1:3
Osadnik — Arkonia	0:6
Pogoń Barlinek — Chrobry	1:4
Budowlani — Dąb	0:5

Wyniki z dnia 19 września br.

Chrobry — Blekitni	4:1
Czarni — Pogoń Barlinek	5:1
Arkonia — Stal Huta	6:0
Sparta — Osadnik	3:1
Dąb — Pogoń Szczecin	2:4
Orzeł — Budowlani	2:4

TABELA

1. Dąb Dobno	10:0	20:3
2. Arkonia	9:1	21:0
3. Chrobry	8:2	15:9
4. Czarni	7:3	12:8
5. Pogoń Szczecin	6:2	15:2
6. Sparta Gryfice	5:5	11:13
7. Osadnik Mzłbórz	4:6	8:15
8. Pogoń Barlinek	3:7	15:22
9. Blekitni Starogard	2:8	5:14
10. Orzeł Zydowce	2:8	9:17
11. Stal Huta	2:8	7:20
12. Budowlani	0:10	2:21

CO SIĘ STAŁO, że mecz o cenne dla Szczecinian punkty nie doszedł do skutku i oddana została Gedani wolkowerem? Jak tłumaczą kierownicy sekcji bokserskiej Arkonii — przygotowania do meczu były zapiekie na ostatni guzik, hala zaadaptowana, sędziowie wyznaczeni, lekarz i delegacja OZB czekał przy wadze... Niestety, tylko SZESZCIU wyznaczonych do reprezentacji bokserów Arkonii zgłosiło się do wagi i badania lekarskiego. Regulamin meczowy mówi wyraźnie, że klub zobowiązany jest wystawić do spotkania mistrzowski go co najmniej SIĘDMIU zawodników. Zabrakło więc na wadze JEDNEGO boksera! Ta niesubordynacja kosztowała Arkonię utratę cennych punktów.

Złe się dzieje w sekcji bokserskiej, której zawodnicy odmawiają startu. Kierownictwo klubu zdecydowało się więc na radykalne cięcie, by ukroczyć warcholstwo i uzdrowić atmosferę w sekcji bokserskiej. W najbliższy piątek o godz. 18, w siedzibie klubu odbędzie się zebranie kierownictwa Arkonii z pięściarzami, przy czym ustalono, że obecność wszystkich zawodników jest obowiązkowa. Niedyscyplinowanemu pięściarzom grozi 2-letnia dyskwalifikacja. A że większość z nich liczy sobie ponad 22 lata, dyskwalifikacja równa się kresowi bokserskiej kariery

WESZLIŚMY W BOKSERSKI SEZON i liczni sympatycy pięściarstwa mieli nadzieję, że na reszcie będą mieli okazję zobaczyć dobry boks. Już przed tygodniem spotkało ich pierwsze rozczarowanie. W ostatniej chwili, bez uprzedniego powiadomienia, przeniesiono II-ligowy mecz Pogoń—Broń do ciasnej salki na terenie portu (Laszównia). Mecz więc jakby w ogóle w Szczecinie nie było. W tydzień później historia powtarza się w jeszcze bardziej jaskrawym wydaniu. Coś tu wydaje się być nie w porządku. Naszym zdaniem naj-

Puchary, puchary...

PARYZ. Awans do II rundy Klubowego Pucharu Europy zapewnił sobie również Real Madryt, Hiszpanie w rewanżowym meczu, rozegranym w Madrycie odnieśli kolejny zwycięstwo nad mistrzem Hollandii — Feyenoord 5:0 (4:0).

PRAGA. W pierwszym meczu, który odbył się w Pradze, miejscowa Dukla wygrała z francuskim zespołem Stade Rennes 2:0 (1:0).

ZAGRZEB. Rewanżowe spotkanie między Dynamem Zagrzeb a Atlético Madryt zakończyło się potownym zwycięstwem Hiszpanów, tym razem 1:0. Tak więc do następnego rundy awansowali piłkarze hiszpańscy, którzy w pierwszym meczu wygrali 4:0.

PIERWSZY MECZ o Klubowy Puchar Europy odbył się również w Belgardzie. Tamtejszy Partizan spotkał się z mistrzem Francji, FC Nantes. Zwyciężyli Jugosłowianie 2:0 (1:0).

MAGDEBURG. Zwycięzca pucharu NRD, Aufbau Magdeburg, wygrał na własnym boisku pierwszy mecz z zespołem Polska Luksemburg 1:0 (1:0).

LOZANNA. Pierwszy mecz pomiędzy Lausanne Sports a Sparta Praga, który odbył się w Lozannie, zakończył się wynikiem bezbramkowym.

I liga bokserska

RZESZÓW PAP. W rozegraniu 22 bm. awansem spotkania pięściarskim o mistrzostwo I ligi Stal Stał-wa Woja zremisowała na własnym ringu z Hutnikiem Nowa Huta 10:10.

„Portowcy” zdobyli puchar

W SZCZECIŃSKIM Klubie Garnizonowym przy ul. Wawrzyńska odbyło się uroczyste zakończenie IV Okręgowego Rajdu Turystyczno-Motorowego PTTK i WKS „WIARUS”, zorganizowanego w pierwszych dniach września na trasie Szczecin — Kamień Pomorski — Dziwnów — Międzyzdroje — Wołin — Szczecin.

Niewątpliwym sukces w klasyfikacji rajdu zarówno klubowej jak i indywidualnej odniósł motorowcy KM „PORTOWIEC”: Wiktor RADL-MACHER, Seweryn NICZKE i Norbert SOSNOWSKI. Zajęli oni trzy pierwsze miejsca, a zespołowo przez ten puchar przechodni WKKFET z rąk dotychczasowego jego posiadacza — sekcji motorowej „JUNAK”. Zdobyli też za najliczniejszy udział w rajdzie piękny puchar ufundowany przez ZO PTTK.

Na dalszych miejscach uplasowały się sekcje turystyki motorowej przy ZNTK w Starogardzie i szczecińskiego „JUNAK”. Do zwycięzców przemówił wiceprezes ZO PTTK MATUSZAK, podkreślając celowość organizowania podobnych imprez w latach przyszłych. Uroczystość upełniła w serdecznej atmosferze przy czarnej kawie i dźwiękach orkiestry wojskowej. (a)



MIĘDZYNARODOWY MITYNG rozegrany w ub. wtorek na stargardzkiej pływalni był pierwszą z trzech wielkich imprez sportowych organizowanych dla uczczenia XX-lecia naszej gazety. Jak już informowaliśmy podczas zawodów uzyskano kilka h. dobrych rezultatów, a w konkurencjach kobiecych niepokonany okazał się reprezentant zrzeczenia Lokomotiv (w rzeczywistości pod tą firmą występowały pływaczki listki Akademii PWR). Na zdjęciu: u góry — triumfatorka wyścigu na dyst. 100 m st. dow. — Koppe odbiera nagrodę z rąk przedstawiciela „KURIERA”, red. Marka Szymczyka.

NA ZDJĘCIU DOLNYM — dwaj bohaterowie nierwykłe emocjonującego wyścigu na 200 m st. zmiennym, SZEMEL (z prawej) — reprezentant Arkonii Szczecin) oraz MARCINKIEWICZ (Legia). Szczecinian pobili rekord okręgu, który jest o 6,4 sek. gorszy od rekordu Polski. Jemu też przypadł w udziale PUCHAR „KURIERA” dla najlepszego pływaka mityngu (patrz str. 1).

Foto: St. CIESŁAK



LASK Linz nie wierzył w sukces...

KATOWICE PAP. Piłkarze Górnika Zabrze zakwalifikowali się do II rundy Klubowego Pucharu Europy, wygrywając rewanżowe spotkanie z mistrzem Austrii Linzer—Lask 2:1 (2:1). Bramki dla Górnika zdobyli: Pol w 10 min. i Szolczyk w 24 min. Jedyną bramkę dla Lask uzyskał Liposinovic w 35 min. z rzutu karnego. Widzów 60 tysięcy.

przed bramką austriacką. Obrońcy drużyny Linzu byli wprost bezradni i Szolczyk umieścił piłkę w siatce.

SPOTKANIE CHORZOWSKIE stało na słabym poziomie. Mistrz Austrii okazał się dla Górnika łatwym przeciwnikiem i nie potrafił zmusić polskich piłkarzy do wielkiego wysiłku. Zabrzańscy rozpoczęli spotkanie w niezbyt szybkim tempie. Mimo to łatwo udało im się strzelić 2 bramki.

Potem było już mało momentów godnych uwagi. Po 5 min. drugiej połowy na 8 minut przerwano mecz z powodu zepsucia się światła na dwóch masztach. W 53 min. Pol strzelił obok słupka, a w 60 min. Siomian tryfil w poprzeczkę. Wreście w 71 min. Wilczek nie potrafił wygrać pojedykną będąc sam na sam z młodym bramkarzem austriackim. Dla uzupełnienia obrazu meczu warto dodać, że Austriacy w drugiej połowie meczu nie oddali ani jednego strzału na bramkę Gomoll.

PIERWSZA BRAMKA, która padła w 10 min., była wynikiem popi-

Pracownicy poszukiwani

Monterów - instalatorów, elektryków, wodn...

Zarząd Zakładów Metalowych "Ferrum" Spółdzielni...

Fabryka Sprzetu Elektrotechnicznego w Szczecinie...

Globulki

ZAPOBIEGAJA NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY. Wszelkie...

Piaca

SAMODZIELNA gospodarka mieszkaniowa...

Różne

MAGIELI gocacy - przysiężone bielizny...

Nieruchomości

SPRZEDAM dom murywano jednorodzinny...

USŁUGI

krawieckie wykonuje

PS

w sklepie "Elegant"

matrymonialne

PANI kulturalna, własna mieszkanie...

WYDAWCA

Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW "PRASA"...

KROWE młoda, sprzedam

WIKLINY zielone, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń...

MOTOCYKL

MOTOCYKL "Jawa 250", sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń...

PIANINO marki "Danqing"

PIANINO marki "Danqing", sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń...

Lokale

DWA pokoi, kuchnia, chłówek, dzielnica, kawalerka...

MIESZKANIE 3-pokojowe

MIESZKANIE 3-pokojowe, kawalerka, nowe budowlane...

KWATERUNKOWE 2-pokojowe

KWATERUNKOWE 2-pokojowe, kuchnia, działka...

MIEJSCA w domu

MIEJSCA w domu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka...

KOMFORTOWE, kwatery

KOMFORTOWE, kwatery, mieszkanie w ul. Polczyńskiej...

MIESZKANIE 2-pokojowe

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, balkon...

PRACUJĄCA poszukuje

PRACUJĄCA poszukuje niekierującego pokoju...

złoty

STANISŁAW SZARZEWSKI zgubił...

WIEŚLA SZYMCAK

WIEŚLA SZYMCAK zgubił świadectwo uroczelności...

Teatry

POLSKI - niezyczy; WSPÓLNY "Barbara Radziwiłłowa"...

Kina

DELEIN (tel. 463-78) - "Ameryka oczyma Francuza"...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACI: 18.40.

Kuby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film "Kto jest bez winy"...

wystawy

MUZEUW - Staromłyńska 27 - prezentacja malarzy i poetów...

Dyzury

SPITALE - KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ - Unii Lubelskiej...

Kto zgubił?

Osoba, która w maju br. utraciła zegarek marki "Kama"...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.55 Informacje i program dnia...

PROGRAM BERLINSKI

13.30 "Och, ci suboktaryzy" 15.45 Sprawozdanie sportowe...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACI: 18.40.

Kuby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film "Kto jest bez winy"...

wystawy

MUZEUW - Staromłyńska 27 - prezentacja malarzy i poetów...

Dyzury

SPITALE - KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ - Unii Lubelskiej...

Kto zgubił?

Osoba, która w maju br. utraciła zegarek marki "Kama"...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Zjazd naukowy w szczecińskiej WSR

DZIŚ o godz. 10 w gmachu WSR przy ul. Słowackiego rozpoczął się trzydniowy ogólnopolski zjazd naukowy...

Podczas trzydniowego pobytu w Szczecinie i w województwie uczestnicy zjazdu poznają się z problemami erozji wodnej i metodami zwalczania...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACI: 18.40.

Kuby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film "Kto jest bez winy"...

wystawy

MUZEUW - Staromłyńska 27 - prezentacja malarzy i poetów...

Dyzury

SPITALE - KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ - Unii Lubelskiej...

Kto zgubił?

Osoba, która w maju br. utraciła zegarek marki "Kama"...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Porady prawne

MIECZYSLAW MOSSUR - POLICE - W myśl obowiązujących przepisów...

JAN LUDWICZAK - SZCZECIN - Może Pan w drodze sądowej dochodzić zwrotu nakładów dokonywanych w nieruchomości...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...

Wiedza

Wiedza - Komenda Miejska MO prosi mężczyzn, których Cytanka zabrała...



Tym razem — my

Zapraszamy do „Kontrastów“

KONTYNUUJAC cykl spotkań Czytelników „Kuriera” z byłymi i obecnymi członkami naszego zespołu z okazji zbliżającego się XX-lecia naszej gazety, zapraszamy na kolejne spotkanie. Wezmą w nim udział: jeden z pierwszych dziennikarzy „Kuriera” a obecnie publicysta „Trybuny Ludu” — Zbigniew KAKOMSKI (specałizujący się w tematyce sądowej) oraz p.o. redaktora naczelnego „Kuriera Szczecińskiego” — Zdzisław CZAPIŃSKI. Spotkanie odbędzie się 19, tj. w PIĄTEK, o godz. 10, w klubie studenckim „Kontrasty” przy ul. Wawrzyniaka 7a.

I pokaz znaczka pocztowego

Z okazji XX-lecia Energetyki Szczecińskiej koło PZP przy Zakładzie Energetycznym organizuje I pokaz znaczka pocztowego (24-38 IX br.) w gmachu zakładu przy ul. J. Malczewskiego 5/7.

Warzą piwo

MIEDZY miedzianymi, lśnącymi kadziami i beczkami, automatycznie napełnianymi pienistym płynem — trwa proces produkcyjny. W jego toku ze srotu słodu, wody, chmielu i drożdży powstaje piwo. Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze produkują rocznie 235 tysięcy hektolitrow siedmiu rodzajów piwa. Ilością na pierwszym miejscu znajduje się piwo pełne — 136 tys. hl. Drugie miejsce zajmuje piwo jasne — 65 tys. hl, a następnie — piwo eksportowe 3-miesięczne. Jest także eksportowe 6-miesięczne. Oznacza to, że trwałość napoju gwarantuje się na określoną ilość miesięcy. Piwo przeznaczone dla konsumentów naszego województwa (bo tylko tutaj dostarcza je do 12 dni, Szczecin otrzymuje je piwo butelkowane na miejscu, natomiast inne miejscowości województwa posiadają własne rozeźwnie. Do nich wysyła się piwo w beczkach.

W bieżącym roku nie uskarżaliśmy się na brak piwa, ponieważ pogoda nie wpłynęła na wzmoczenie piwa — jak to ma miejsce w cieplejsze lato. W czasie upalnych tygodni zdarzały się jednak niedobory w punktach handlowych. W związku z tym, że piwo o dłuższej trwałości musi być w terminie dostarczone odbiorcom — nie można nim zwiększyć puli rynkowej. Ta sytuacja ulegnie zmianie po zwolnieniu browaru z produkcji eksportowej. Nasze wybrzeże jest obecnie punktem docelowym wielu turystycznych wycieczek, ze wspomniami tylko o takich miejscowościach jak Międzyzdroje, czy Słowińskie. Istnieje więc potrzeba zwiększenia w sezonie dostaw piwa tak, aby zaspokić zapotrzebowanie. Po przesunięciu eksportu na Żywiec i Okocim — cała zawartość 200-300 hektolitrowych kadzi z piwnic browaru dostarczana byłaby na nasz rynek.

W bieżącym roku Zakłady Piwowarsko-Słodownicze wyprodukowały na eksport 168 tys. hl piwa, przekraczając plan o 4 tys. hl. Odbiorcą tego piwa jest Związek Radziecki i Rumunia, oraz „Baltona”, zapożyczająca statki polskie i zagraniczne. Ponadto w piwo specjalne, tzn. eksportowe i baltyckie browar szczeciński zapatrzyli miejscowości nadmorskie i lokale gastronomiczne kategorii „S”. Prawie w całości wykonano także produkcję piwa słodowego. Na zaplanowanych 7 tys. hl — „nawarżono” już ponad 6 tys. hl.

W kadziach, przypominających nieduże baseny, leżących hektolitry napoju. Ilość ta przyprawilaby o zawrót głowy najcięższego piwowara. Stąd sławny beczki i buteleki będą wysłane do lokali, sklepów i za granicę. (Jol)

Od soboty „POPIOŁY” NA EKRANIE

„...Ogary poszły w las” — tak zaczyna się wielka powieść Zeromskiego, która dostarcza i dostarcza nadal niezapomnianych wrażeń licznym rzeszom czytelników. O tym jak rozpoczynają się sekwencje filmowe „POPIOŁÓW” będziemy mogli przekonać się już w sobotę, 25 września, gdyż w tym dniu film Wajdy wchodzi na ekran kina KOSMOS, a 27 bm. znajdzie się w repertuarze

kina COLOSSEUM. Ta konfrontacja filmowej wersji „Popiołów” z literackim pierwowzorem zapowiada się rewelacyjnie i z pewnością dostarczy wielu wrażeń miłośnikom Arzydela Zeromskiego. Czekamy na premierę! (Dyl)

NA ZDJĘCIU: scena kulinarnawalowego, nakreślona w malowniczych okolicach Spały.

Szczecińska PSS - najlepsza

372 mln zł „wydali” na targach nasi handlowcy

Z XVI TARGÓW KRAJOWYCH „Jesień 65” w Poznaniu powrócił pełnomocnik Wydziału Handlu Prez. WRN — Leopold MICHAŁAK, od którego uzyskaliśmy informacje dotyczące efektów 3-dniowej pracy szczecińskich handlowców z przedsiębiorstw detalicznych i hurtowych na targach. Na wstępie zaznaczamy, że wszystkie podane tu liczby dotyczą transakcji zawartych z zakładami przemysłu zdecentralizowanego. Umowy podpisane z pionem państwowym zostaną podsumowane nieco później.

HANDLOWCY naszego województwa kupili na targach towary wartości 372 111 tys. zł. Ciekawe, że więcej, bo 189 mln zł „wydano” na towary spożywcze, a mniej — 183 mln na artykuły przemysłowe. Miarą operatywności naszych handlowców jest fakt, że, jak każda tradycja pod względem przeciętnej wartości zakupów przypadającej na 1 mieszkańca województwa uplasowaliśmy się w czołówce. Zajęliśmy 4 miejsce w kraju, z zakupem wartości 44 zł, podczas gdy przeciętna krajowa wynosi 38 zł. Bardzo niejednorodnie wyglądał tym razem kolejniak na liście handlowców z poszczególnych województw. Takie miasta jak Warszawa, Katowice, Kraków, Wrocław należały zawsze do bardziej operatywnych ustąpiły miejsca handlowcom z mniejszych ośrodków w kraju. Na 1 miejscu pod względem wartości zakupów na 1 mieszkańca znalazł się Poznań, na II — Koszalin, na III — Gdańsk, na IV — Szczecin.

Pokaz dobrej roboty dali na targach zaopatrzeniowcy ze szczecińskiej PSS „ROBOTNIK”. Kupili towary wartości 9 789 tysięcy złotych. To dużo.

Wśród kontrahentów PSS są m. in. Głoszyckie Zakłady Włókiennicze, które dostarczą do PSS-owskich sklepów 5 tys. ręczników frotte, 24 tys. m rypsu, 15 tys. poszukiwanego na rynku barwionego stilonu, 20 tys. m tkanin dekoracyjnych, a spółdzielnia pracy „Czołenko” z Lublina przysłała towary wartości 1 877 tys. zł, wśród których znajdują się np. damskie bluzki, dziecięce rajstopy, męskie koszule welonopodobne, garsonki, polowery — łącznie 16 tys. sztuk.

Także nasz PDT pilnie szukał do sławców. Umowy podpisane przez jego przedstawicieli, opiewają na sumę 463 tys. zł. W wyniku targowych transakcji w I półroczu 1966 r. do naszego PDT nadeszła m. in. konfekcja męska z warszawskiego „Domu Mody „Astra” a odzież damska z Stołecznych Zakładów Konfekcyjnych „Leda”. Bardzo poszukiwane koldry, utrzymany i poduszki otrzymamy z wytwórni w Swarzędzu, skarpety nieknie z Kędzkiej Spółdzielni im. Barnana. Niesco sztucznie powłoki się tym razem MHD Art. Różnymi i MHD Włóknno-odzież, choć i one zakupy potrzebne nam towaru. Wśród poszukiwanych koldry, utrzymany i poduszki otrzymamy z wytwórni w Swarzędzu, skarpety nieknie z Kędzkiej Spółdzielni im. Barnana. Niesco sztucznie powłoki się tym razem MHD Art. Różnymi i MHD Włóknno-odzież, choć i one zakupy potrzebne nam towaru.

Targi zamknięte. Teraz przed siebierstwa, a wraz z nimi i my klienti, będziemy czekać na towary. Oby przyszły w takich ilościach, kolorach, rozmiarach, fasonach w jakich zamówili je handlowcy. (a2)

Kronika dnia

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ WRN

POD przewodnictwem radnego Władysława CHWAŁNIEGO obradowała wczoraj Komisja Planowania Gospodarczego, Budżetu i Finansów WRN. Radni zapoznali się z wynikami działalności PGR w roku gospodarczym 1964/65, skontrolowali realizację wliczkową i postulatów wyborców przez Wydział Finansowy i WKPG, zapoinowali podział pozostałości nadwyżki budżetowej za r. 1964 i ustalili plan pracy komisji w IV kwartale bież. roku.

ZA DARMO NA WCZASY

♦ A JEDNAK warto oszczędzić! Trzej szczecinianie, będący właścicielami turystycznych książeczek PKO z wkładem po 3 tys. zł, wylosowali bezpłatne wczasy w Zakopanem i Krylnicy. Szczeciniam są właściciele książeczek: 210620 UO, 68519 UOZ i 90435 UOS. Gratulujemy i życzymy przyjemnych wczasów.

ROZE DLA „KURIERA”

♦ ZESPÓŁ wokalny „VIOLINKI” przy Szkole Ogóln. nr 2 im. Mieszka I wraz ze swoim kierownikiem Rajmundem BRAZKIEWICZEM, przelał redakcji „Kuriera” z okazji jubileuszu XX-lecia plek na wizantkę róż z życzeniami sukcesów w życiu osobistym i w pracy zawodowej. Za pamięć serdecznie dziękujemy. Zebrał: (a)

Prapremiera „Głodu i pragnienia”

W piątek 24 września br. na scenie Teatru Polskiego odbędzie się polska prapremiera nowej sztuki Eugenio Inesca „GŁOD I PRAGNIENIE”, w przekładzie Jana Krola.

Sztukę reżyseruje Andrzej ZIEBINSKI — przybyły do Szczecina z Warszawy, scenografię projektował — Janusz Adam KRASSOWSKI. Opracowanie muzyczne — Waleriana PAWŁOWSKIEGO. No-El.

Czytelnicy

PROSZA

„My, zmotoryzowani mieszkańcy ul. Spółdzielczej od nr 1 do nr 9, zwracamy się z prośbą o pomoc w zlikwidowaniu niebezpieczeństwa, które nam zagraża przez młe gospodarze uszące na drodze wiodącej do tych demów bieliznę na mocnych sznurach. Wieczorem zabierają bieliznę, a sznury pozostawiają. Jadąc w nocy motorem można nie zauważyć sznura, a wtedy o wypadek nie trudno.

ZAGROZENI

WOLAJĄ O POMOC

„My mieszkańcy ulic Bielskiej i Czeładniczej w Zydowcach zwracamy się z gorącą prośbą do ciebie, droga redakcyj, o pomoc. Państwowe Przedsiębiorstwo Robot Drogowych i Mostów w Szczecinie rujnuje kamienną drogę, która jest jedyną drogą prowadzącą do naszego osiedla (położonego na uboczu koło autostrady), 16. IX. 65 zwracaliśmy się do kierownictwa wspomnianego przedsiębiorstwa, które poinformowało nas, że droga ta będzie zniszczona, ponieważ jest tu za mało domów. Robotnicy dalej rozbięcają drogę, a nasza interwencja — jak widać — nie wzmoczyła dyrektora PPRDIM. Nikomu to nie interesuje, że po zlikwidowaniu drogi będziemy musieli brnąć po kolana w błocie chcąc dojść do domów. Nie chce się wieszyc, że tak bezrozko niszczą się dobre drogi, aby po kilku latach

kosztom większych nakładów finansowych znowu je budować. Czy można to nazwać właściwą gospodarką?”

9 PODPISÓW LOKATORÓW UL. BIELSKIEJ

KRYTYKA

„W czasie blisko dwutygodniowego pobytu z ekipami zagranicznymi w Szczecinie nie mogłem dostać w kiosku „Ruchu” przy hotelu „Pias” woty gatunków papierosów. Asortyment będący w sprzedaży jest tak skromny, że w obliczu gości zagranicznych — żenujący.”

Organizator imprez sportowych w Warszawie STEFAN KWAŚNIEWSKI

Nowe mieszkania dla szczecinian

Już za kilka tygodni kilkaset osób otrzyma nowe mieszkania. Dobiają bowiem końca prace wykończeniowe w budynkach wznoszonych przez Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Znajdują się one przy ul. Komuny Partyjskiej (90 izb) oraz przy ul. Śląskiej (160 izb). Budynek ten jest również widoczny od pl. Grunwaldzkiego.

Na osiedlu Emilii Plater oddane zostaną 2 budynki, każdy liczący po 137 izb. Jeden z nich jest przeznaczony dla PZM. I wreszcie przy ul. Potulickiej przekazany będzie blok, przeznaczony dla członków spółdzielni „Kolejarz”.

(Boz)

„Szczecińskie Sławiki” we własnej siedzibie

ZNANY szeroko poza granicami Szczecina chór miedzyskolny „SZCZECIŃSKIE SŁAWIKI” nie miał dotychczas własnego lokalu i korzystał z gościnności różnych szkół. Obecnie, jak nas poinformował przewodniczący zarządu chóru mgr EDMUND RAK, zespół otrzymał stałą siedzibę, która mieści się będzie w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Bolesława Śmiałego.

Do dyspozycji chóru oddano tu całe trzecie piętro. Obecnie trwa gruntowna adaptacja pomieszczeń, po zakończeniu której zespół będzie dysponować m. in. salą prób i salą emisji głosu, niezbędną do nauczania techniki śpiewu, a także salą koncertową, zdana pomieścić 200 słuchaczy. (ed)